

Audyt w JSW

Spółka do naprawy

W Jastrzębskiej Spółce Węglowej zakończył się audyt. – Mamy diagnozę, dzięki której będziemy mogli podjąć działania naprawcze w Spółce – powiedział wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. – Podejmujemy działania, które dają szansę na dobrą przyszłość. Wyciągnięcie wniosków z wyniku audytu ułatwi podejmowanie decyzji naprawczych – dodał minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Wnioski z audytu w JSW zostały przedstawione 18 lipca. Najpierw z najważniejszymi z nich zapoznali się przedstawiciele załogi. Później informację przekazano dziennikarzom. Ponieważ JSW jest spółką giełdową, informacje były tak dobrane, aby pokazać obraz firmy i zasygnalizować negatywne zjawiska, ale bez ujawniania szczegółów. Nadmierne zadłużenie, nietrafione inwestycje, duże wydatki na sponsoring i usługi doradcze – to zdaniem audytorów tylko niektóre negatywne zjawiska w ciągu minionych lat.

JSW nadmiernie się zadłużyła. Największy wpływ na złą kondycję finansową Spółki miał zakup od Kompanii Węglowej kopalni Knurów-Szczygłowice. JSW wzięła ponad miliard złotych kredytu, żeby przeprowadzić tę transakcję, chociaż miała już około 5 mld złotych wszystkich zobowiązań.

– Obecnie brakuje pieniędzy na bieżącą działalność Spółki, ale przede wszystkim na inwestycje – powiedział poseł Grzegorz Matusiak. – Mam nadzieję, że rozpoczęta restrukturyzacja pozwoli na osiągnięcie widocznych pozytywnych rezultatów w 2018 roku – dodał. Poseł PiS kierował zespołem audytorów. Jego zdaniem JSW była przez wiele lat drenowana z pieniędzy. Zdaniem audytorów sytuacja JSW pogarszała się szybko. W 2014 roku zobowiązania wzrosły o 2,7 mld złotych – do prawie 8 mld złotych. W tym roku JSW kupiła od Kompanii Węglowej kopalnię Knurów-Szczygłowice za prawie 1,5 mld złotych.

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski ocenił, że prezentacja wyników audytu w JSW zamknęła etap diagnozy sytuacji Spółki, potwierdzając wiele spraw, które sygnalizowała wcześniej strona społeczna. – Były zaniechania, błędy, nietrafione decyzje – powiedział Tobiszowski, podkreślając, że diagnoza pozwala przejść do działań naprawczych w JSW.



Obecni na konferencji prasowej parlamentarzyści, przedstawiciele Ministerstwa Energii i zarządu dziękowali stronie społecznej za wsparcie działań naprawczych prowadzonych w Spółce

– Rozpoczyna się nowy etap, w którym przechodzimy do prezentacji programu restrukturyzacji stronie społecznej, pracownikom oraz negocjacji z instytucjami finansowymi. Przechodzimy do etapu ratowania JSW poprzez zbudowanie wizji, którą możemy nałożyć na informacje potwierdzone przez audytorów – wskazał wiceminister energii.

Obecni na konferencji prasowej parlamentarzyści, przedstawiciele Ministerstwa Energii i zarządu dziękowali stronie społecznej za wsparcie działań naprawczych prowadzonych w Spółce. Załoga zrezygnowała z części należnych świadczeń. Pozwoli to JSW w ciągu trzech lat zaoszczędzić około 2 mld złotych. Audyt i prezentacja najważniejszych wniosków są swego rodzaju ukłonem w kierunku strony społecznej.

Prezes JSW Tomasz Gawlik zapewnił, że wszystkie wnioski z audytu zostaną wykorzystane przez zarząd do naprawy Spółki.

– Jesteśmy w trudnym procesie restrukturyzacji, więc wnioski ze strony audytorów będą dla nas ogromnym wsparciem i posłużą nam do stworzenia jeszcze lepszego programu restrukturyzacji – zapewnił prezes.

Audytorzy szczególną uwagę poświęcili KWK Krupiński w Suszcu. Kopalnia od wielu lat przynosi straty, a JSW wydała na inwestycje w niej 320 mln złotych. W tym roku kopalnia może przynieść 200 mln złotych straty. Jeżeli zsumuje się dotychczasowe wydatki na kopalnię i jej straty, to okazuje się, że może to być ponad miliard złotych. Chociaż koszty działalności kopalni zostały obniżone, to wciąż nie ma spodziewanych efektów. – W przypadku Krupińskiego potrzebne są pogłębione działania restrukturyzacyjne – powiedział wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Na konferencji prasowej nikt nie powiedział o planach wobec kopalni Krupiński.

Związkowcy wyrażali wcześniej obawy, że kopalnia Krupiński może trafić do Spółki Restrukturyzacji Kopalni. Na razie są to tylko niepotwierdzone domysły. JSW nie potwierdziła dotąd tej informacji.

JSW po audycie ma być lepiej zorganizowana. Usprawnienie zarządzania, uproszczenie procesu podejmowania decyzji, sprzedaż zbędnego majątku, ograniczenie kosztów produkcji – to tematy, na których ma skupić się zarząd firmy. Te działania są niezbędne do poprawy pozycji rynkowej Spółki.

* Zespół audytorski pracował społecznie. Żaden z jego członków nie był wynagradzany za swoją pracę. Więcej informacji o wynikach audytu może zostać udostępnionych po zgodzie między innymi Ministerstwa Energii na ich przekazanie. Spółka giełdowa musi stosować się do precyzyjnego regulaminu, który określa sposób i zakres informowania o firmie. **ST**

PROGRAM DLA SEKTORA WĘGLA KAMIENNEGO DO KOŃCA ROKU

Trójka na ratunek Holdingowi

Katowicki Holding Węglowy potrzebuje na restrukturyzację nie 300, lecz 700 mln złotych. Oprócz Węglokoksu i Enei w naprawę KHW ma zaangażować się trzecia spółka skarbu państwa. Na razie Ministerstwo Energii nie ujawnia jej nazwy. W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim obradował Zespół Trójstronny ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników. Jego przedstawiciele rozpoczynają prace nad programem dla sektora węgla kamiennego na lata 2016–2030. Program ma powstać do końca 2016 roku.

Zespół trójstronny zebrał się 26 lipca w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

To początek prac nad programem dla górnictwa, który będzie obowiązywał do 2030 roku. Prace mają zostać zakończone do końca roku, by dokument mógł być przedłożony do zatwierdzenia Radzie Ministrów. – Chcielibyśmy się w tym terminie zmieścić. Nieprzypadkowo rozpoczęcie prac nad programem dla branży rozpoczynamy w stolicy województwa śląskiego – mówił wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski.

Ponieważ Katowicki Holding Węglowy potrzebuje na restrukturyzację więcej pieniędzy, w proces ten, obok Węglokoksu i Enei, zaangażowana będzie trzecia spółka skarbu państwa, która wniesie 200 mln złotych. Pod względem

restrukturyzacji finansowej wzorem dla Polskiego Holdingu Węglowego (taką nazwę będzie mieć firma po przekształceniach KHW) będzie proces tworzenia Polskiej Grupy Górniczej.

– Jesteśmy na etapie finalnym opracowywania programu dla Katowickiego Holdingu Węglowego. Mamy opóźnienie wynikające z tego, że nowy zarząd po inwentaryzacji stanu finansów i planów inwestycyjnych przedstawił nam dokument, z którego wynika, że spółka potrzebuje na restrukturyzację nie 300, lecz 700 mln złotych – powiedział wiceminister Tobiszowski.

– Węglokoks może przeznaczyć na proces naprawczy KHW maksymalnie 150 mln

złotych. Pamiętajmy, że spółka ta jest zaangażowana również w program związany z utworzeniem Polskich Hut Stali. Enea będzie inwestować również na Lubelszczyźnie i przeprowadzać własny plan inwestycyjny, z tego powodu nie chcemy jej tak mocno angażować w to przedsięwzięcie. Rozważamy wejście trzeciego podmiotu, który zasili Polski Holding Węglowy kwotą 200 mln złotych – ujawnił wiceminister.

ANNA ZYCH

► Autorka jest publicystką Trybuny Górniczej i portalu nettg.pl